

M. Cybulska

"Kradzież czy paserstwo?", Maria Lipczyńska, "Nowe Prawo", 1963, nr 3 : [recenzja]

Palestra 7/7-8(67-68), 108-109

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przepisy składające się na obecne wydania Kodeksu budowlanego są nowe, gdyż ich głównym źródłem jest ustawa z 31 stycznia 1961 r. — Prawo budowlane, która zastąpiła przepisy prawa budowlanego z 1928 r. Nowe są również przepisy o planowaniu przestrzennym i terenach budowlanych oraz wiele innych.

W związku z tym, że nie ukształtowała się jeszcze wykładnia nowego prawa, tak by ją można było podać w zbiorze, autor zamieścił w książce zwięzłe wyjaśnienia charakteru informacyjnego, których celem jest zwrócenie uwagi na powiązanie niektórych aktów, oraz komentarze wynikające ze spostrzeżeń poczynionych w czasie opracowywania projektu prawa budowlanego i rozporządzeń wykonawczych. Jest zrozumiałe, że komentarze te są niezwykle cenne dla odbiorców książki.

ANDRZEJ WIŚNIEWSKI

PRZEGLĄD PRASY PRAWNICZEJ

W nrze 3 „Nowego Prawa” z br. znajdujemy artykuł Marii Lipczyńskiej pod tytułem KRADZIEŻ CZY PASERSTWO?

W praktyce sądowej powstają często wątpliwości, czy oskarżony o kradzież dopuścił się kradzieży, czy też nabył rzecz kradzioną jako paser. Problem, którym zajmuje się autorka, sprowadza się do tego, czy w takich wypadkach można skazać oskarżonego za paserstwo bądź alternatywnie za kradzież lub paserstwo, czy też w ogóle uniewinnić. I wreszcie: jeżeli akt oskarżenia zarzuca kradzież, to czy możliwe jest przejście w wyroku na kwalifikację prawną paserstwa?

Zagadnienie powyższe, szeroko dyskutowane i rozważane w literaturze i orzecznictwie sądowym niemieckim, jest u nas mało rozpracowane, aczkolwiek alternatywa: kradzież czy paserstwo — występuje w praktyce sądowej równie często jak gdzie indziej.

Według naszego ustawodawstwa kradzież i paserstwo są przestępstwami różnego rodzaju i jako takie zamieszczone są w różnych rozdziałach: kradzież — w rozdziale o przestępstwach przeciwko mieniu, paserstwo zaś — w rozdziale o przestępstwach przeciwko porządkowi publicznemu. Zdaniem autorki treść art. 247 lit. a) i art. 339 § 1 lit. a) k.p.k. przeciwstawia się alternatywnemu ustaleniu czynów w konkluzji aktu oskarżenia i w sentencji wyroku, gdyż przepisy te wymagają dokładnego określenia zarzucanego w akcie oskarżenia czynu oraz dokładnego ustalenia jego podstawy faktycznej w wyroku.

Autorka polemizuje z poglądem prof. Sliwińskiego, który postulował *de lege ferenda* wprowadzenie przepisu zezwalającego na ukaranie sprawcy według łagodniejszego wymiaru kary, gdy dopuścił się on jednego z powyższych przestępstw, a istnieje wątpliwość, za jaki czyn należy ukarać sprawcę. Autorka wyraża zapatrywanie, że wprowadzenie takiej normy powodowałoby dokonywanie ustaleń alternatywnych w nieograniczonym zakresie i w konsekwencji prowadziłyby do karania za bliżej nie określony czyn.

Z kolei autorka omawia zagadnienie dopuszczalności przejścia w wyroku z kwalifikacji prawnej kradzieży na kwalifikację paserstwa i odwrotnie. W tym miejscu wymaga podkreślenia fakt, że w kodeksie karnym paserstwo jest karane

surowiej niż kradzież, natomiast w ustawie o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko własności społecznej oba przestępstwa karane są jednakowo. Trudność w omawianej kwestii polega jednak na czym innym. O zmianie bowiem kwalifikacji prawnej można mówić tylko wówczas, gdy wchodzi w grę jedno zdarzenie, a przecież kradzież i paserstwo to zazwyczaj dwa różne czyny. Z tych względów jedność czynu w stosunku do kradzieży i paserstwa może istnieć tylko w jednym wypadku, a mianowicie wtedy, gdy wchodzi w grę nabycie rzeczy kradzionej jako udzielenie w ten sposób pomocy w dokonaniu kradzieży. W innych wypadkach niedopuszczalne jest przejście w wyroku z paserstwa na kradzież lub odwrotnie, jak również zmiana w tym kierunku oskarżenia.

Konkludując, autorka formułuje następujące tezy:

a) ustalenie alternatywne: kradzież czy paserstwo z przejściem na łagodniej karany czyn — jest w obowiązującym stanie prawnym niedopuszczalne, a odpowiednie zmiany *de lege ferenda* niepożądane,

b) niedopuszczalne są ustalenia alternatywne w stosunku do różnych oraz różnorodnych przestępstw, co nie przesądza o niedopuszczalności ustaleń alternatywnych w ogóle,

c) zmiana oskarżenia z kradzieży na paserstwo i odwrotnie jest w zasadzie niedopuszczalna, jest to bowiem zmiana nie kwalifikacji, lecz podstawy procesu. W konsekwencji więc nie ma przeszkód, aby osobę uniewinnioną z zarzutu kradzieży skazać następnie za paserstwo.

*

Z poglądami Marii Lipczyńskiej podjął polemikę na łamach kolejnego numeru (nr 4—5/1963) „Nowego Prawa” Jan Bednarzak w artykule pt. CZY OSKARŻENIE ZA KRADZIEŻ WYKLUCZA SKAZANIE ZA PASERSTWO?

Autor podziela zapatrywanie Marii Lipczyńskiej co do niedopuszczalności — na tle obowiązującego u nas prawa — alternatywnego skazania za kradzież czy paserstwo, natomiast przeciwstawia się pogładowi, że kradzież i paserstwo to przestępstwa różnorodne. Aczkolwiek oba przestępstwa umieszczone są w różnych rozdziałach kodeksu karnego, to jednak w istocie są one przestępstwami przeciwko mieniu, a więc jednorodnymi. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu 186/35 Zb. O., uznając możliwość stosowania do sprawcy kradzieży przepisów o recydywie, jeżeli popełnił on następnie paserstwo z chęci zysku. Również i projekt k.k. zalicza paserstwo do przestępstw przeciwko mieniu.

Aczkolwiek teza Marii Lipczyńskiej, że kradzież i paserstwo dotyczą różnych czynów i historycznie innych zdarzeń, nie budzi zastrzeżeń, to jednak nasuwa się pytanie, czy różność przestępstw kradzieży i paserstwa zawsze przekreśla tożsamość konkretnego czynu zarzucanego w akcie oskarżenia pod postacią kradzieży i przypisanego w wyroku pod postacią paserstwa? Na pytanie to autor odpowiada w sposób następujący: „Podstawą postępowania karnego toczącego się przed sądem nie jest ani kradzież, ani paserstwo, natomiast jest czyn polegający, w rzeczywistości na bezprawnym wejściu w posiadanie cudzej rzeczy, a więc określone zdarzenie faktyczne”. Przepisy k.p.k. przewidują możliwość zmiany kwalifikacji prawnej przez sąd, byleby zachowany został warunek, że czyn zarzucony i czyn przypisany sprawcy dotyczą tego samego zdarzenia faktycznego w ramach zarzutu wskazanego w akcie oskarżenia. Wychodząc z założenia, że działanie sprawcy zo-